

## O sobie samym

Czy pomaga polonistyka? Ależ tak, bo wielka literatura i w ogóle słowo pisane odegrały olbrzymią rolę w historii Polski, także politycznej, i także w ostatnich latach. Więc całkiem pożyteczne jest znać się na tym fachowo.

Czy pomaga filozofia? Mnie pomaga, bo uważam, że polityka - to realizowanie wartości w życiu publicznym. A właśnie w filozofii wartości się specjalizowałem. A może było odwrotnie: dlatego się zająłem naukowo filozofią wartości, że ją uznałem za podstawowe narzędzie, przygotowujące do działalności publicznej.

Czy zgadzam się, że polityka to podejrzane zajęcie, zawód dla manipulatorów? Nie; to jest zajęcie, wymagające specjalistycznych, rzemieślniczych umiejętności. Fachowość na prostaczkach sprawia wrażenie kuglarstwa. Ale można to polityczne rzemiosło uprawiać uczciwie, albo nie. Istnieje u nas (właśnie w Polsce, ze względu na tyloletni brak państwowości, szczególnie zakorzeniona) tradycja zakładania, że tzw. idealisci w polityce muszą też być niepraktycznymi marzycielami, nieodpowiedzialnymi demagogami lub wręcz szaleńcami, szafującymi życiem swoim i innych. Ale to nieporozumienie. Można być idealistą i dobrym organizatorem, jak Traugutt; i tak TRZEBA. Ludzie, głoszący ideał europejski, dlatego odnieśli sukces, że byli porządnymi praktykami.

Bezkompromisowość celów i zasad wcale nie musi się łączyć z improwizacją, bałaganem, emocjonalnością i gwałtownymi środkami działania.